Cena 12 gr. Sobota, dnia 15-go listopada 1924 r. Nr. 185 Rok I.

Express Pomorski

Pismo niezależne i bezpartyjne

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 3. Telefon nr. 326

O umocnienie Rządu.

(jz.) Wnioski posłów mniejszościowych o wyrażenie Rządowi p. Wł. Grabskiego votum nieufności, zostały wprawdzie odrzucone głosami polskimi, lecz to nie zmienia faktu, że Rząd w rzeczy samej nie ma należytego oparcia w Sejmie. Żaden z klubów sejmowych nie chce brać odpowiedzialności Rządu, niemal wszystkie stale zaznaczają, że są z niej niezadowolone, a niektóre — jak np. klub Zw. Lud.-Nar., żydowski i in. — ostatnio ujawniły wyraźną chęć obalenia Rządu.

Jakimż więc cudem Rząd ten jeszcze się trzyma? Daczego nie upada? Odpowiedź łatwa: Sejm mógłby obalić Rząd p. Wł. Grabskiego, **lecz nie jest w stanie utworzyć Rząd lepszy od tegoż.** Zaś obalać zasłużonego Grabskiego by na jego miejsce stawiać jakąś miernotę — byłoby poprostu zbrodnią. Tak więc **słabość Sejmu jest siłą Rządu.**

Ale równocześnie i słabością. Bowiem tylko taki Rząd może być naprawdę silny, który nie potrzebuje liczyć się z każdym niemal klubem, ustępować pod naciskiem poszczególnych stronnictw — jak obecny — a **który ma oparcie o zgraną większość Sejmu.** Sejm obecny nie zdoła wyłonić takiej większości, która mogłaby dać Polsce silny demokratyczny Rząd. To też wszyscy zdrowomyślący obywatele wypowiadają się za **rozwiązaniem Sejmu.**

To się jednak nie da zrobić ani dziś ani jutro. Większość posłów jest dotąd przeciwna rozwiązaniu Sejmu — a oni o tem decydują. Zatem — narazie przynajmniej — musimy pogodzić się z obecnym stanem rzeczy i godząc się z nim, z zadowoleniem witamy wieści o mającej nastąpić **rekonstrukcji Rządu.**

Trzech ministrów — **minister spraw wewnętrznych p. Hübner, minister sprawiedliwości p. Wyganowski i minister pracy i opieki społecznej p. Darowski** — podało się do dymisji. Do tej chwili nie wiadomo, czy dymisje zostały przyjęte, lecz natomiast wiadomo, że p. premjer konferuje z przewódcami klubów w sprawie obsadzenia wymienionych ministerstw.

Dotychczas nic pozytywnego o wyniku tych konerencyj nie słychać — za wyjątkiem tego faktu, iż p. premjer zaproponował wstąpienie do gabinetu posłowi **St. Thuguttowi.** P. Thugutt zastrzegł sobie czas do namysłu. Gdyby dał odpowiedź przychylną, prawdopodobnie zostałby mianowany **wicepremjerem** bez teki i zająłby się przedewszystkiem **kresami wschodniemi.**

Niewiadomo jeszcze, kto zajmie miejsca pp. Hübnera, Darowskiego i Wyganowskiego. Życzyćby należało, aby to byli **ludzie tędzy** — niemiernoty — prawdziwi mężowie stanu, którzy swem wejściem umocniliby słaby gabinet. Szkoda wielka, że rekonstrukcja niema objąć **ministerstw oświaty oraz przemysłu i handlu.** P. p. Miklaszewski i Kiedroń swoją działalnością w zupełności zasłużyli na to, aby ich zastąpić odpowiedniejszemi ludźmi.

Odosobnienie nar. demokracji na terenie sejmowym?

WARSZAWA, 14. 11.

„Gazeta Poranna" oświadcza za „Gazetą Warszawską", iż w **Sejmie ujawniło się pewne dążenie stronnictw do rozluźnienia stosunków między stronnictwami dawnej większości i do odosobnienia w Sejmie Z. L. N.** Tendencje takie z natury rzeczy posiada lewica.

Nowością w sytuacji było to, że **na drogę rozbicia obozu narodowego weszła pod wpływem pos. Korfantego Chrześcijańska Demokracja.** Stwierdzamy to z **pewnem zastrzeżeniem,** nie jesteśmy bowiem jeszcze w stanie powiedzieć, czy mamy do czynienia z **realnym zwrotem w polityce Ch. D., czy tylko z chwilowem zapanowaniem w niej tendencji p. Korfantego.**

P. Korfanty usiłuje dla utworzenia t. zw. „centrolewu" zjednać posła Witosa i chce tę ideę narzucić p. **Grabskiemu.**

Wybór rządu w Austrji odroczony.

WIEDEŃ, 14. 11. (PAT.)

Wybór nowego rządu, który miał być dokonany na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego nie doszedł do skutku, ponieważ kanclerz oświadczył, iż przed ostateczną decyzją musi się jeszcze porozumieć z kierownikami krajów związkowych i z tego powodu odroczono wybór do wtorku, dnia 18. b. m.

Coolidge zwołuje konferencję rozbrojeniową

NEW YORK, 13. 11.

Z Waszyngtonu donoszą, że pierwszą czynnością polityczną prezydenta Coolidge'a będzie rozesłanie zaproszeń na ogólną konferencję rozbrojeniową. — Coolidge uzyskał na zwołanie takiej konferencji zgodę Baldwina, który jednak chce, aby konferencja rozbrojeniowa odbyła się w jednym z miast europejskich. Coolidge obstaje przy Waszyngtonie.

Pierwszy ambasador w Odrodzonej Polsce.

PARYŻ, 14. 11. (PAT.)

Rada ministrów uchwaliła podnieść poselstwo francuskie w Warszawie do rządu ambasady. Dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Francji p. Andre de Panafieu mianowany został ambasadorem.

Marsz. Piłsudski w Krakowie

KRAKÓW, 14. 11. (PAT.)

Dziś rano przybył do Krakowa marszałek Piłsudski w towarzystwie adjutantów. Na dworcu witali marszałka p. wojewoda Kowalikowski, zastępca dowódcy O. K. i szereg oficerów oraz delegacja miasta. Marszałek po przywitaniu się z przedstawicielami władz przeszedł przed frontem kompanji strzeleckiej, poczem udał się do państwa Studzińskich, u których zamieszkał. W sobotę wygłosi marszałek Piłsudski pierwszy odczyt na temat: Pierwsze dnie Rzeczypospolitej Polskiej.

Doniosła decyzja Wysokiego Komisarza w Gdańsku.

GDAŃSK, 14. 11. (PAT.)

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał w dniu 10. b. m. doniosłą decyzję w sprawie własnej policji rady portu. Dawna decyzja z 6. czerwca 1923 r. nie mogła być dotychczas wprowadzona w życie, ponieważ senat Gdańska interpretował ją w ten sposób, że rada portowa ma prawo tylko wzywać policję gdańską w razie potrzeby i wskutek tego niema powodu do określenia odrębnego terenu, na którym ma działać policja rady portu. Wbrew temu decyzja z dnia 10. b. m. orzeka i z zgodnie z wnioskiem rządu polskiego, że 1) policja portowa działa stale i 2) że wskutek tego winno być określone terytorjum portowe.

Nowe ewentualności.

PARYŻ, 14. 11. (PAT.)

Zajmując się zamiarami Baldwina w stosunku do protokółu genewskiego oraz tą ewentualnością, że Baldwin miałby podjąć projekt zawarcia paktu francusko- angielskiego, „Gaulois" pisze, że wówczas dla Fancji powstałoby zagadnienie ochrony jej układów defenzywnych z Polską i małą ententą, których to układów Anglja nigdy nie chciała żyrować.

Ustąpienie gen. Majewskiego i Szpakowskiego.

W związku ze sprawą gen. Latinika, jak się dowiadujemy, gen. Majewski, szef administracji armji złożył swoje stanowisko do dyspozycji ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego.

P. minister w kwestji tej nie dał ostatecznej odpowiedzi, gdyż na miejsce gen. Majewskiego nie ma dotychczas następcy.

Równocześnie zajść ma zmiana na stanowisku szefa gabinetu ministra. Mianowicie gen. Szpakowski zamienić ma płk. sztabu generalnego Tadeusz Malinowski.

Procenty od zaliczek urzędniczych.

WARSZAWA, 14. 11.

W zakresie zaliczek dla urzędników ustawa pragmatyczna nie zezwala na pobieranie odsetek. Tymczasem w praktyce zaliczki strącane są z uwzględnieniem wzrostu mnożnej, odpowiednio do wzrostu drożyzny, co powoduje, iż urząd pik opłaca faktycznie wygórowane nawet procenty. Np. w listopadzie wyniosłyby one 7. proc. miesięcznie. Obecnie, jak się dowiadujemy, ministerjum skarbu poddało zasady spłacania zaliczek ponownym rozważaniom, wobec czego istnieje nadzieja, że ten niezgodny z ustawą pragmatyczną zwyczaj przestanie być stosowany.

Sejm.

WARSZAWA, 14. 11.

Po odesłaniu szeregu ustaw do komisji przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o opłatach stemplowych, które mają płacić spółdzielnie.

Pos. Putek (Wyzw.) referował sprawę trzech żądań prokuratury wydania pos. Okonia. Izba uchwaliła w jednym wypadku przychylić się do żądania prokuratury, w dwóch zaś innych wypadkach postanowiła nie wydawać pos. Okonia.

Następnie Izba zgodnie z wnioskiem referenta pos. Popiela (NPR.) postanowiła nie wydawać pos. Boguszczaka (NPR.). Z kolei odesłano do komisji ochrony pracy projekt ustawy o upoważnieniu ministra przemysłu i handlu do wydania jednolitych na całym obszarze państwa przepisów o zakładaniu, urządzaniu i ruchu fabryk prochu i materjałów wybuchowych.

Następnie przyjęto prawie wszystkie poprawki Senatu, poczynione do ustawy sejmowej, zmieniającej dekret o urzędach ochrony lasów.

Wreszcie Izba uchwaliła kreować dwie nowe komisje, komisję reform rolnych liczącą 21 członków i komisję emigracyjną, złożoną z 15 członków.

Pos. Czapiński (PPS.), motywując nagłość wniosku w sprawie utworzenia uniwersytetu z językiem wykładowym ukraińskim, wypowiedział się przeciwko projektowi rządowemu i oświadczył, że założenie uniwersyteu ukraińskiego we Lwowie powinno się stać pierwszym ważnym krokiem do zgodnego współżycia obu narodów. Przeciwko nagłości przemawiał pos. Chrucki (kl. ukr.) znajdując, że w obecnej chwili i sytuacji motywy tego wniosku wydają się spóźnionymi. Nagłość wniosku odrzucono.

Pos. Piotrowski (PPS) motywował nagłość wniosku w sprawie zwijania szkół i stanowisk nauczycielskich. Nagłość wniosku, za którą wypowiedział się minister wyznań relig. i ośw. publiczn. uchwalono, a wniosek odesłano do komisji. Wreszcie przyjęto nagłość wniosku o wydanie ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Na tem posiedzenie skończono, następne we wtorek, dnia 21. b. m.

Smętny wypadek p. Roguli.

Oto obrazek „wiecowy" posłów białoruskich.

Teren — wieś w pobliżu Prużan. Data — ubiegła niedziela.

Poseł Rogula, ten sam, którego niedawno wniosek o votum nieufności dla rządu przepadł z kretesem oraz pos. Jeremicz. Obaj z klubu białoruskiego.

Obaj grzmią, występując przeciw „polskim porządkom". Obaj prześcigają się w demagogiczno-agitacyjnych argumentach.

Mowy ich mają charakter wybitnie antypaństwowy.

Wśród słuchaczy znalazło się kilku osadników rolnych, których w pewnym momencie stracili cierpliwość i zaczęli protestować przeciwko bezceństwom, wygadywanym przez mówców i przeciwko ogłupianiu ludności.

Na protesty te obaj posłowie mieli jedną odpowiedź: palki swej bojówki.

Wywiązuje się bijatyka, w której rezultacie pos. Rogula i Jeremicz wychodzą... poturbowani.

Spektakl musiał być niebywale budujący!

Polak twórcą mody murzyńskiej w Zanzibarze.

Nie należy przypuszczać, iż przepisów mody trzymają się ślepo tylko białe damy.

Moda zmienia się co sezon nietylko w Paryżu, w owym Jorku lub w Warszawie, także **kobiety egzotyczne** hołdują coraz innym nowościom.

Z pośród kolorowych kobiet najczulsze na zmiany mody są **damy zanzibarskie.** Mody jednak nie stanowią tam suknie lub kapelusze, gdyż afrykańskie elegantki są bezwzględnemi zwolenniczkami **kultu nagości**, a swe poczucie estetyczne wyrażają w sposób tatuowania. Artyści umiejący przystroić skórę wytwornej elegantki w piękne i frapujące **desenie**, cieszą się niezwykłą popularnością i tak jak u nas panie z niezomylną stanowczością określą w jakim magazynie ubiera się ich przyjaciółka, tak samo damy zanzibarskie na pierwszy rzut oka rozróżniają, czy desenie na skórze pochodzą od **mistrza elegancji**, czy też partacza.

Desenie jednak zmieniają się co roku, więc wedle koloru i rysunku skóry poznać łatwo, ile sezonów przebywa już dama w wytwornym zanzibarskim świecie, a ponieważ tatuowania dokonywa się w wieku dojrzewania dziewczyny, więc bardzo skomplikowaną jest kwestja **przemilczania lat.** Krótko i prosto: tatuowanie zdradza czy dama jest „starem pudłem", czy też „jeszcze do rzeczy".

Smutno więc było w Zanzibarze. Naraz zjawił się w tym kraju dobroczyńca — nazywa się **Stanisław Fornel**, niektórzy utrzymują, iż jest to Polak Fornelski, niegdyś uczeń Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, który znalazłszy się przed kilku laty na bruku paryskim bez pieniędzy i możliwości zarobku, odpłynął do Zanzibaru i uczynił **przewrót** w tamtejszym kobiecym świecie. Mr. Fornel-Fornelski uczynił wynalazek, przy którego pomocy wywabia dawne rysunki i kolory i w to miejsce wrysowuje inne, wedle wymagań ostatniego sezonu. Zajęcie to przynosi mu tak **ogromne dochody**, iż niedawny biedak uchodzić już dzisiaj może za autentycznego miljardera.

List otwarty Wacława Sieroszewskiego
do posła pułk. Bogusława Miedzińskiego

Szanowny Panie Pośle!

Nie lubiłem nigdy polityki. Jeżeli uprawiałem ją, to tylko pod naciskiem obowiązku obywatelskiego. To też, gdy ostatecznie ugruntowało się Państwo Polskie, wróciłem do mego zawodu, oddałem się wyłącznie pracy literackiej. Nie pozwoliłem się od niej odciągnąć ani prośbom przyjaciół ani prowokacjom nieprzyjaciół. Ostatniemi czasy zdarzył się jednak wypadek, który wiąże poniekąd politykę z literaturą. Pewne stowarzyszenie zwróciło się do mnie z żądaniem podpisania w interesie „wolności słowa" protestu przeciw Panu, a w obronie p. Wł. Rabskiego. Ponieważ znam obu Panów, odmówiłem podpisu, podejrzewając, że sprawa wygląda cokolwiek inaczej, niż to było przedstawione w proteście. Musiałem jednak w konsekwencji wyjść z mego zacisza literackiego i zapoznać się bliżej z tą sprawą. Przeczytałem więc wszystkie odnoszące się do niej artykuły w „Kurjerze Warszawskim" oraz innych pismach, nie wyłączając nawet nawet p. Neuwerta-Nowaczyńskiego **„Myśli Narodowej"**, co do której musiałem przezwyciężyć w sobie **głęboką fizyczną prawie odrazę.** Z całej tej lektury oraz rozmów ze świadkami przekonałem się, że wspomniana awantura jest nowym „kawałem" z pośród wielu innych stale wywoływanych przez towarzystwo „Rabski-Nowaczyński i S-ka". Zaiste, trzeba mieć **bezczelność tych Panów, aby uciekać się pod ochronę opinji publicznej po szeregu własnych artykułów, gdzie na każdym kroku roi się od kłamstw, oszczerstw, potwarzy rzucanych z dziką bezwzględnością na ludzi szlachetnych, ofiarnych i zacnych, gdzie umyślnie mięsza się ludzi czystych, prawych i zasłużonych ze złodziejami i niegodziwcami.** W tych swoich artykułach panowie ci tylekroć nadużywali „wolności słowa" na szkodę swych bliźnich, że sami siebie raz na zawsze wykluczyli z pod opieki wszelkich praw społecznych i wskutek tego **każdy z obrażonych przez nich ma prawo postąpić z nimi jak z banitami moralnymi.** Dlatego wydało mi się rzeczą dziwną, że Pan, panie pułkowniku, próbował załatwić sprawę na drodze honorowej. Rabski i honor?! Skąd to Panu przyszło do głowy?

Gdy na podwórku nagromadzi się **kupa nawozu**, należy się starać ją z niego usunąć. To samo trzeba uczynić i na podwórku polskiej publicystyki, co, mam nadzieję, wcześniej czy później nastąpi... Musi nastąpić, gdyż inaczej zginie Polska zduszona swojską **zgnilizną**, umrze Ojczyzna, którą nie po to dźwignęliśmy z takim trudem i ofiarami z grobu niewoli!... Nie wygramy żadnej wojny, nie odepchniemy żadnego najazdu, dopóki będziemy dzielić ludzi jedynie na... **prawych i lewych**, zamiast odróżniać przedewszystkiem **uczciwych od nikczemników!** Nie zbudujemy trwałych zrębów życia zbiorowego, dopóki członkowie mordercy pierwszego Prezydenta będą śmieli odprawiać uroczyste nabożeństwa i wiece zwoływać z powodu istotnie bolesnych bratobójczych mordów... Nie ostoi się ani nasza waluta, ani nastąpi uzdrowienie gospodarcze, dopóki największi złodzieje grosza publicznego **będą mieli czelność wołać najgłośniej „łapaj!"**, wskazując chytrze na tego ostatniego, który się chowa w krzakach...

Polska stoi niby wyspa względnej kultury, porządku i obyczajności między Bolszewją, gdzie ster życia dzierży krwawa kryminał i Nemcami, gdzie gwałt i mord polityczny stały się uznanemi metodami zbiorowego życia. Jeżeli my, polacy, pójdziemy temi drogami — biada nam! A temi drogami prowadzą nas zatruwani jadem zbrodniczym publicyści, dla których prawda, sprawiedliwość, honor i godność wobec przeciwnika politycznego nie istnieją... **Trzeba im więc koniecznie nałożyć twardy kaganiec surowych kar za przestępstwa przeciw czci bliźniego.** Prawodawstwo polskie ich nie posiada. Musimy braki nasze pod tym względem dopełnić!

Uważałem za potrzebne ogłoszenie publicznie tych paru słów skierowanych do Pana, panie pośle, gdyż nie chcę, aby mię, choćby przypadkowo, zmieszano z gromadą tych niepoczytalnych ludzi, w których wmówiono, że napadając na Pana, bronią trumny Wielkiego Pisarza Polskiego, którego, wiem, że Pan był i jest gorącym czcicielem. Ci zaś, którzy to wmawiają świadomie innym, czynią to aby odwrócić uwagę społeczeństwa od rzeczywistej istoty zatargu Pana z p. Wł. Rabskim. Tam zaś tego zatargu jest podjęta przez Pana obrona czci ludzkiej i honoru wojskowego!

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Wacław Sieroszewski.

Warszawa, dnia 14. listopada 1924 r.

Zeznanie podatkowe Conan Doyle.

Twórcą nowoczesnej literatury detektywistycznej, Conad Doyle, rozpoczął swoją karjerę życiową, jako lekarz na jednem z przedmieść Londynu. W wydanych obecnie pamiętnikach swoich pisze on, że nie miał wówczas żadnej praktyki. Skoro musiał złożyć zeznanie podatkowe, podał zgodnie z istotnym stanem rzeczy, że nie ma odchodów żadnych. Po pewnym czasie otrzymał z powrotem swoje zeznanie opatrzone dopiskiem „Wysoce niezadowalające". „Jestem w zupełności tego samego zdania", napisał w odpowiedzi i odesłał papier do urzędu podatkowego.

K. Ettlinger

Młodości pierwszej złote dni

Spacerowałem sobie w tych dniach w ogrodzie Botanicznym.

Brnąłem bez celu po żwirowanych alejach.

Nagle uwagę moją zwróciła parka zakochana, siedząca na ławce i rozmawiająca z zapałem.

Gimnazjasta i pensjonarka

On mógł mieć dwanaście lat, ona około czternastu.

Przysiadłem się, zły człowiek, na tej samej ławce. On obrzucił mnie wzrokiem płomiennym, w którym wyraźnie malował się gniew nieukrywany. Byłem przygotowany na to, więc na razie nie zwróciłem nań uwagi. Lecz „młodzieniec" zaczął tak dobinie przejawiać swe niezadowolenie pod mym adresem, że i ja zacząłem się nań dąsać.

— Pozwoli mi pan zadać sobie pewne pytanie?! — zwróciłem się nagle do niego. — Czy nie byłby pan tak uprzejmy powiedzieć mi: jak należy używać łacińskiego przymiotnika „ut" z trybem oznajmującym czy z trybem łączącym?

Pensjonarka uśmiechnęła się złośliwie.

Kokietka!

— Z trybem łączącym! — odpowiedział młodociany Don Juan, lakonicznie

— Bardzo panu jestem wdzięczny za wyjaśnienie! Uspokoił mnie pan odrazu. Nie może pan sobie wyobrazić, jak męczyła mnie niepewność w tej kwestji już od dwóch tygodni... Nie mogłem sypiać po nocach.

W pięć minut później zwróciłem się do mej ofiary z nowem pytaniem:

— Czy nie mógłby pan przy tej samej sposobności powiedzieć, w którym roku urodził się Karol Wielki?

Pensjonarka przygryzła mocno usteczka, aby nie parsknąć głośnym śmiechem.

— Mam nadzieję, że pytaniami memi nie przeszkadzam pani?! — zapytałem się jej, dotykając elegancka ręką kapelusza.

Oruzgocące spojrzenie ze strony gimnazjasty i cierpka odpowiedź:

— Owszem, przeszkadza pan pani!

— Doprawdy?! Ach, co za szkoda! A jednak, pomimo najszczerszych chęci, nie mogę wstać i odejść. Jestem szalenie zmęczony. Czyste powietrze odświeża mą znękaną duszę... Wyjeżdżam z miasta, tu tak duszno, — naturalnie w tych dniach, nie teraz. Widzi pani, piękna panienko, tak zawsze bywa ze mną. Jak tylko zacznę zachwycać się przyrodą, natychmiast w głowie lgnie mi myśl: „ileż to będzie w kwadracie?"

Gimnazjasta zerwał się z ławki, jak na sprężynie.

— Żądam, abyś się pan nie wtrącał do naszej rozmowy prywatnej!

— Ależ panie! Stokrotnie przepraszam pana! Przecież chyba w niczem nie dotknąłem, nie obraziłem pańskiej „narzeczonej"? Przeciwnie jestem zachwycony, olśniony jej urodą i elegancją. Muszę się nawet przyznać panu, że jestem zakochany w niej lekko. Przepraszam, ale ośmielę się zadać pani jeszcze jedno pytanie: czy mógłbym liczyć choćby na nadzieję, że nie jestem dla pani przykry? Na maleńeczką dozę wzajemności?

Pensjonarka zarumieniła się i milczała.

Gimnazjasta zadrżał na całym ciele moment tragiczny! — Jestem pani niewolnikiem, pragnę nim zostać! — zaczęłę z patosem. — Jeśli pani każe, zacznę studjować chiński język i od jutra

Kobieta-Rasputin

uwodzicielka wielkiego ks. Dymitra, kochanka cara i matka jego syna uciekła z Petersburga i szuka schronienia w Szwajcarji.

Sławna pani Rumiancew, zwana na pospolicie

żeńskim Rasputinem

zdołała w tych dniach wymknąć się z Petersburga i stanąć szczęśliwie na ziemi szwajcarskiej.

Życie tej awanturnicy związane jest ściśle z historją ostatnich lat panowania Mikołaja II albowiem wpływ jej sięgał aż do komnaty sypialnej cara.

Pani Rumiancew, pochodziła z rodziny kaukaskiej a pozycję towarzyską na dworze Romanowych zawdzięcza swemu mężowi, który czas jakiś pełnił obowiązki

przybocznego adjutanta carskiego

do wpływów zaś doszła dzięki niepospolitej swej piękności, przed którą nie ostał się żaden mężczyzna. W domu jej bywali wszyscy niemal wielcy książęta a Borys, Andrzej, Aleksander i Dymitr należeli do

stałych jej gości.

Z nazwiskiem pani Rumiancew łączy się tragedja zawiedzionej miłości, córki carskiej Olgi. Wielka księżna pokochała kuzyna swego Dymitra a car patrzył przychylnem okiem na tę miłość.

Ponieważ syn jego Aleksy zapadał ciągle na zdrowiu i lekarze nie wróżyli mu

długiego życia,

nosił się Mikołaj II z zamiarem odania tronu Oldze skoro wyjdzie za mąż za Dymitra. Stronnictwo Aleksego nie chciało jednak dopuścić do zmiany

następstwa tronu

i postanowiło skompromitować Dymitra w oczach wielkiej księżniczki, aby wybiła sobie z głowy tę miłość.

Namówiono panią Rumiancew, aby

uwiodła Dymitra

a scenę wyreżyserowano tak, iż w tej chwili, gdy trzymać będzie wielkiego księcia w objęciach, nadejdzie Olga.

Scena powiodła się w zupełności i Olga od tej chwili straciła ochotę na małżeństwo z Dymitrem.

Pani Rumiancew odgrywała też ważką rolę

w służbie wywiadowczej

zagranicą i polecono jej pewnego razu dotrzeć w Paryżu do gabinetu jednego

z obcych dyplomatów

oraz wykraść mu poufne instrukcje jakie świeżo otrzymał. Za tę przysługę obiecano awanturnicy wysoki order i znaczną sumę pieniężną. Pani Rumiancew odrzuciła jednak zachęcającą propozycję, albowiem dowiedziała się od swych zauszników, iż tajna policja, zamierza ją

otruć

po dokonaniu tego czynu.

Na trzy lata przed wybuchem wojny poznał ją car Mikołaj II a wynikiem tej znajomości był

ostatni jego romans

Pani Rumiancew powiła nawet z tego stosunku syna tak bardzo podobnego do cara, iż trudno było zaprzeczyć ojcostwa Mikołaja II.

O sprycie awanturnicy dowodzi fakt, iż zdołała ona w dobrem zdrowiu przetrwać okropności

rewolucji bolszewickiej

i dobrze zaopatrzona w pieniądze wydobyć się z Rosji sowieckiej.

Lampiarze z doktorskiemi tytułami.

Podczas spisywania dorocznej statystyki sprawdzono, iż wśród

paryskich lampiarzy,

do których należy obowiązek zapalania, gaszenia i utrzymywania w porządku lamp na ulicach miasta znajduje się

100 z górą ludzi z pełnem wykształcen. uniwersyteckiem,

kilkudziesięciu z nich nosi tytuły doktorskie i ma poza sobą cały szereg cennych badań naukowych.

Tak wysoko edukowani lampiarze są w przew. części Francuzami, zaledwie 10 poc. stanowią cudzoziemcy, oczywista Rosjanie zbiegli z Bolszewji.

To nienormalne zajęcie ludzi którzy mogliby być spożytkowani znaczn. korzystniej na innych polach, wzbudziło poważne refleksje w prasie francuskiej.

Czy to przemiana wartości, pisze „Intransigeant“ czy tylko

znak współczesnego barbarzyństwa,

wśród któr. ludzie nauki i wiedzy nie mogą sobie znaleźć warsztatu pracy? Wiadomo przecież, ilu niewykształconych snobów zajmuje stanowiska ze szkodą dla społeczeństwa...

Upadek inteligencji, a co za tem idzie i kultury jest tak powszechny w Europie, iż odkrycie statysty paryskiego nie wprowadza w zdumienie.

Rady praktyczne dla gospodyń.

Kompot zimowy z borówek. Ładne, niepomięte borówki nasypywać w czysto umyte i dobrze osuszone butelki, potrząsając, aby szczelnie butelkę wypełniły. Ugotować gęsty syrop, biorąc szklankę wody na funt cukru, starannie zszumować, do dać na każdy funt cukru pastylkę benzoesu rozpuszczoną w łyżce gotowanej wody, syrob ostudzić zupełnie. Wrzucić w każdą butelkę jeden goździk i kawałatko cynamonu, zalać syropem aż po samą szyjkę, zakorkować i postawić w śpiżarni. Przechowuje się całą zimę niegotowany wcale i jest wyborny.

Smoki i róże.

Cieszcie się hafciareczki, które igłą snujecie poematy o czerwonych listkach i różach zielonych.

Hafty nie przestały być modne, tylko nabrały szczególnej wspaniałości. Poszukiwane są dziwne kwiaty i ptaki chińskie o skrzydłach z tęcz, które się okazują tylko nad Pekinem.

Taka dziwna flora i jeszcze dziwniejsza fauna z jedwabiu pełza po czarnych sukniach wieczorowych.

Ukazują się na nich także perskie dziwadła skopjowane ze starych wzorów. A czarny aksamit przystraja się w przepych róż ze strassu i koralików, modą hiszpańską. Zeszłoroczne zahaftowane paciorkami sukienki modne są i nadal.

KOMUNIKAT IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W TORUNIU.

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, iż **Komisja dla dokonywania szacunków przedmiotów majątkowych przy sporządzaniu bilansów otwarcia w złotych,** powołana przez Izbę naszą a zatwierdzona przez Pana Wojewodę, ropoczęła urzędować. Wnioski o oszacowanie należy przesłać bezzwłocznie do Izby.

—

Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi nas o nadesłanie spisu firm, prowadzących handel z Rumunją, comiesięcznej jut od roku, ze wskazaniem rodzaju handlu jaki prowadzą, kapitałów zakładowych oraz dokładnych adresów. Zainteresowanych prosimy o podanie wyżej wyszczególnionych danych pod adresem Izby tutejszej, ul. Zeglarska nr. 1.

—

Konsulat Generalny Rzplitej Polskiej w Berlinie odradza nawiązanie stosunków handlowych z f-mą „Volksbank vor Nie derland“ właściciel Ernst Hilbert w Amsterdamie, Singel 342, która to firma pod pozorem pośrednieczenia przy pożyczkach hipotecznych żąda od osób poszukujących kredytu — zaliczki na prowizję.

—

Wobec oczekiwanej rychłej rewizji traktatu handlowego z Włochami — prosimy o spieszne nadesłanie informacyj co do konieczności i wysokości ewentl zniżek włoskiej aryfy celnej dla wymienionych artykułów, których eksport zainteresowani będą uważać za możliwy i pożądany. Do takich artykułów należą np. niektóre maszyny i narzędzia rolnicze i azotniaki. Artykuły polskiego eksportu do Włoch są: fasola, olow, płatki ziemniaczane, rogi surowe, drzewo skrzynkowe, meble biurowe i gięte, części mebli giętych, forniery klejone, nasiona buraków cukrowych, węgiel kamienny, olej gazowy, parafina, smoła z węgla kamiennego, blacha żelazna i stalowa, naczynia blaszane emaljowane, blacha cynkowa, liny, powrozy i sznurki z lnu, konopi i t. p., pościel bawełniane i perkale, tkaniny wełniane, niektóre wyroby metalowe i środki lecznicze.

—

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, iż z dniem 18. 7. r. b. konwencja handlowa polsko- szwajcarska rozciągnięta została na księstwo Lichtenstein.

—

W biurze Izby przejrzeć można:
1. Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Szwecji, za rok 1923. 2. Sprawozdanie gospodarcze z S. S. R. za kwartał II. 1923 r. 3. Sytuacja gospodarcza w Czechosłowacji. 4. Sytuacja gospodarcza w Austrji. 5 Sytuacja gospodarcza w Turcji.

Czego Dyrekcja Kolejowa w Gdańsku nie aprobuje?

Curiosa kolejowe. — Restauracja kolejowa - ekspozyturą kolejową.

Z kół kupieckich otrzymujemy następujące pismo:

Pragnąc przewieźć z stacji Pędzewa do Toruń-Mokre dwa wagony słomy udałem się w dniu 27. 10. b. r. do ekspedycji towarowej Toruń-Mokre i złożyłem w tamt. kasie 24 złote według kwitu depoz. Nr. 258 jako kaucję za podstawiene 2 wagonów na stację Pędzowo co uskutecznionem być miało w ciągu dwóch dni. Ponieważ po 5 dniach wagonów mi nie dostarczono, przeto telefonują do ekspedycji towarowej żądając wyjaśnienia. Ekspedycja wyjaśnia mi fwyp fyp spedycja oświadcza mi, że ona ogranicza się jedynie **do przyjęcia pieniędzy kaucyjnych, a czy** i kiedy wagony dostanę, to zależy od urzędnika **kontroli wagonów** znajdującej się na gówn. dworcu; skomuikować się zaś z Urzędem Kontroli wagonów mogę przez telefon umieszczony **w lokalu restauracji dworcowej,** bo urzędowej linji teleonicznej i osobnego aparatu Kontrola Wagonów nie posiada.

Ha! — myślę sobie— względy oszczędnościowe zmuszają Urzędy do posługiwania się prywatnym telefonem, a władze wykorzystują prawdopodobnie ciągłą obecność funkcjonarjuszy Kontroli Wagonów w... restauracji kolejowej, skoro zdecydowały się na takie komunikacyjne „uproszczenia“.

Okazało się jednak, że się grubo pomyliłem.

Codziennie 3—4 razy dzwonię.

— Halo — proszę nr. 109.

— Tutaj restauracja kolejowa — kto mówi? — słyszę mily głos kobiecy.

— Pani Szanownej nazwisko moje nic nie powie, bo osobiście ani nawet z widzenia prawdopodobnie się nie znamy, lecz może Pani byłaby łaskawa poprosić któregoś z panów urzędników z Kontroli Wagonów, a będę Pani za tą uprzejmość niewymownie wdzięczny.

— Ach, jaka to szkoda — głosik odpowiada — że Pan przed pięciu minutami nie zadzwonił, właśnie był tutaj p. K. na herbacie, byłby Pan z nim porozmawiał; niech Pan jednak będzie spokojny, on tutaj jeszcze nie jeden raz dzisiaj zajrzy i „będzie telefonem do osiągnięcia“.

Takie i tym podobne rozmówki od 27. 10. 1924 r. prowadziłem z restauracją kolejową na dworcu głównym, w którym to czasie dwukrotnie „osiągnąłem“ przedstawiciela Kontroli Wagonów. Otrzymałem odpowiedź: 1-sza — „to będzie zbadane“, 2-ga — „proszę reklamować w Ekspedycji Towarowej Toruń-Mokre.

Paniewaź 1) „zbadane nie zostało“, zaś 2) Ekspedycja Towarowa oświadczyła mi, że zamawianie wagonów należy skierować do Urzędu Kontroli Wagonów, 3) przygotowana w Pędzewie do ekspedycji słoma psuć się zaczynała, 4) kupiec, od którego na słomę pobrałem zaliczkę zaczął się energicznie o nią upominać, 5) rozmowy prowadzone z bufetową z restauracji kolejowej (wyznam szczerze: w coraz cieplejszym tonie) wprowadzały w stan zdenerwowania moją żonę... wreszcie 6) moja cierpliwość już się wyczerpywała, więc postanowiłem zwrócić się z reklamacją do wyższych czynników.

I byłbym to uczynił, gdyby... nie przybycie dzisiaj (o godz. 7,20 rano!) do mojego mieszkania funkcjonarjusza kolejowego z Ekspedycji Towarowej Toruń-Mokre, który zażądał odemnie zwrotu kwitu depozytowego Nr. 258 wzamian za gotówkę 24 złote i który udziel mi. rady, abym po nownie w ekspedycji wagony za mówił dla Pędzewa, i porozumiał się w tym celu z Kontrolą Wagonów telefonicznie... przez restaurację kolejową...

Uczynię to prawdopodobnie po uspokojeniu nerwów i nabraniu ponownych sił, utraconych przy pierwszym zamówieniu wagonów w Kontroli Wagonów Toruń dworzec główny.

Budowa łazienek na Helu.

Z Pucka donoszą, że w najbliższym czasie mają przystąpić do budowy wielkich łazienek na Helu. Łazienki obejmą 60 kabin, (t. j. rozbieralni) i dwie hale, (kabin) przeznaczone na oddział dla rodzin, kobiet i mężczyzn, oprócz tego we wnętrzu budynku znajdować się będzie dla dozorcy, ubikacje restauracyjne oraz duża hala (rodzaj poczekalni). Wogóle całe przyszłe urządzenie budynku wzorowane na zagranicznych urządzeniach łazienkowe jest na miarę pierwszorzędnych europejskich łazienek. Na budowę łazienek, która rozpocznie się na wiosnę została rozpisany w najbliższym czasie konkurs.

Przewodnik przemysłowo-handlowy po Toruniu

Wymienione poniżej firmy polecamy Szanownym Czytelnikom.

Artykuły męskie

„The Gentleman"
L. Kaźmierczak
Magazyn artykułów męskich. Toruń, St. Rynek, róg Żeglarskiej.

Kazimierz Witkowski
Toruń, Szeroka 19.
Stale nowości w kapeluszach, czapkach, krawatach, płaszczach gumowych, bieliźnie męskie, pyjamach, chusteczkach, rękawiczkach, walizkach, laskach i parasolach.

Bławaty

Bławat Polski
Czesław Gaszyński.
ul. Chełmińska 8 Tel. 494.
Wielki wybór wszelkiego rodzaju bławatów po cenach konkurencyjnych.
Specjalność: Kangarny bielskie, tomaszowskie i angielskie. Zakup wprost z fabryk.

„Bazar" Tadeusz Witkowski
Toruń, St. Rynek 25. Tel. 53.
Materjały na ubrania, płaszcze i kostjumy, inlety pościelowe i fartuchy. Towary drobne. Bielizna damska, męska i dziecinna.

Konfekcja

Na raty
Ubiory damskie, męskie, dziecinne, bielizna, i t.p.
B-cia Fersey
Toruń, ul. Kopernika 22
Warunki najdogodniejsze. Na raty wszystkim bez wyjątku

Kapelusze

L. Świgoń
Toruń, Łazienna, 20 (naprzeciw kościoła Św. Jana.)
Przyjmuje do przefasonowania kapelusze stare damskie i męskie, również przeróbki z jedwabiu i aksamitu.

Kapelusze!
Chrześcijańska specjalna pracownia kapeluszy damskich i męskich, przefasonowywa podług najnowszych modeli w ciągu sześciu dni. Obsługa fachowa. Ceny konkurencyjne.
Józef Szopa, Toruń, Św. Jakóba nr. 13.

Wawrzyniec Florczak
Toruń, ul. Mostowa 20. Chrześcijański warsztat kapeluszy przyjmuje do przefasonowania i farbowania filcowe i słomkowe, damskie i męskie kapelusze podług najnowszych fasonów.

Helena Dywińska
Piekary nr. 43 II. ptr.
Specjalny skład kapeluszy damskich w różnych fasonach. Także przyjmuje się do przefasonowania i farbowania. Wykonywa się futrzana czapki, mufki i kołnierze w najnowszych fasonach. — Ceny przystępne. —

Leon Wojtkiewicz
Stary Rynek 26
Wielki wybór kapeluszy i czapek męskich i dziecinnych. Laski, parasole, krawaty, rękawiczki, szelki i t. p. Duży wybór.

Obuwie

W. Sochacki
Toruń, ul. Strumykowa nr. 2 Poleca obuwie damskie, męskie i dziecinne własnego wyrobu pod gwarancją na miarę po cenach przystępnych oraz wykonywa wszelkie reparacje.

Jan Lisiński
Toruń, ul. Królowej Jadwigi poleca wielki wybór
Obuwia
damskiego, męskiego i dziecięcego po cenach najtańszych.

Galanterja

Parzybok Rydlewski
Toruń, Chełmińska 9.
Zabawski dziecięce, **wyroby platerowe** i kryształy.

Paweł Billert
Nowy Rynek, róg Prostej.
Specjalny skład torebek damskich, waliz, tek, parasoli i lasek itp. — Kolektura loterji państwowej.

Artykuły spożywcze

Dom delikatesów i towarów kolonjalnych
dawn. L. Dammann i Kordes T. z o. p.
Handel win i likierów.
Toruń, Stary Rynek 31. Tel. 51

F. Raczyński
Handel towarów kolonjalnych, spożywczych, delikatesów, win, wódek i likierów
Toruń, ul. Św. Ducha 12, róg Kopernika. Tel. 437.
Dla stałych klijentów przewidziane są podarki gwiazdkowe. Proszę żądać książeczki rabat.

A. Thimian
Toruń, Mostowa 40. — Zakup wszelkich gatunków zboża. — Sprzedaż najlepszych gatunków mąki i paszy.

Konrad Kochanowski
Skład towarów spożywczych i kolonjalnych Toruń, ul. Mickiewicza 123 (narożnik ul. Kochanowskiego) poleca wszelkie towary kolonjalne i spożywcze w umiarkowanych cenach.

Z. Szymański
Toruń, ul. Mickiewicza nr. 127. Skład towarów kolonjalnych i delikatesów. — Usługa skora. — Ceny konkurencyjne.

Mielicki i Truskolaski
Spółka Handlowa
Cukier, melasa, towary kolon. Toruń, Łazienna 3. Telef. 346.

Tytonie

Henryk Klimczewski
Rynek Staromiejski 3
Skład wyrobów tytoniowych i przyborów do palenia — również sprzedaż weksli i znaczków stemplowych.

Wina - wódki - likiery

Maksymiljan Pasała
Toruń, Żeglarska 24
Poleca najprzedniejsze wina owocowe i zagraniczne, likiery, wódki i soki. Cygara, papierosy i tytoń.

Generalna Reprezentacja Fabryki Wódek i Likierów Hr. Potockiego. — Jan Hellebrand.
dawn. Hellebrand i Degórski. Toruń, Mostowa 11.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

L. Dalkowski i Ska.
Toruń, Strumykowa 5—7 Tel. 35. Fabryka likierów i wódek.

Wacław Maćkowiak
Fabryka wódek i likierów. Toruń, Szeroka 24.

T. Chmurzyński i Gorczyński
Toruń, Prosta 15—17.
Fabryka likierów, koniaków araków.

Feliks Miłowski
Toruński Dom Handlowy, Toruń, Mostowa 18, telef. 432. Hurtownia win i wódek. Gen. reprezentacja na Wielkopolskę i Pomorze wyrobów Baczewskiego we Lwowie.

Spedycje

W. Boetcher
nast. właśc. A. Kulwicki
Spedycja, transport mebli — międzynarodowe transporty.

Ekspedycja
Władysław Kowalski
Toruń, św. Jerzego 66, tel. 191 najtaniej i najszybciej załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres spedytorstwa. — Szybko i tanio.

Ludwik Szymański
Urzędowa eksped. kolejowa, spedycja, transport mebli, żegluga, magazyny z bocznicami kolejow. Żeglarska 3. Toruń, Tel. 909 i 914

Wyroby cukiernicze

Fabryka cukrów i czekolady
zakładów przemysłowych **Karol Machlejd S-ka Akc.** w Warszawie. Jeneralny zastępca na województwo Pomorskie i Poznańskie **Gustaw Fabian,** Toruń, ul. Mickiewicza nr. 126, telef. 224 Jakość wyrobów powszechnie znana. Na składzie w Toruniu stale wszystkie poszczególne gatunki wyrobów.

Toruńska fabryka pierników,
karmelków i czekolady dawn. Ryszard Thomas, Toruń, ul. Jęczmienna nr. 4/13.

Fabryka
— cukrów, czekolady chałwy —
J. Sybilski i A. Krzemiński
Toruń, Łazienna 28, I. p. w podw. polecają znane z dobroci swoje wyroby wykonane przez najznakomitszych majstrów znanych w kraju i zagranicą.

Jan Skoniecki
Fabryka cukrów i czekolady. Skład główny detaliczny ul. Szeroka 42. Tel. 27. — Fabryka ul. Żeglarska 7. Tel. 61.

Wyroby żelazne

Aleksander Mroczkowski
Toruń, ul. Chełmińska.
Skład towarów żelaznych i stalowych. Magazyn sprzętów domowych i gospodarczych.

Stefan Cichocki
Specj. skład narzędzi i maszyn dla handlu i przemysłu, okucia do mebli, towary żelazne, sprzęty domowe.
Toruń, Król. Jadwigi 20, T. 374.

Materjał opałowy

Węgiel górnośląski I. kl.,
drzewo opałowe, brykiety i torf z dostawą i bez po cenach bardzo korzystnych poleca **A. Grabowski,** handel opału, Toruń, ul. Grudziądzka Nr. 27 (naprzeciw cmentarza wojskowego).

Kołdry

Warszawska Pracownia Kołder
Toruń, Warszawska 10—12. P. Uspieńska.
Kołdry watowe, wełniane i puchowe oraz przeróbka starych kołder. Własny wyrób waty i wełny oraz zgręplowanie starej waty i wełny.

Wyroby papiernicze

Skład materjałów piśmiennych
Z. Busiakiewicz, Chełmińska 24. Poleca książki kontowe, papier luksusowy, obrazki oprawione i bez, książeczki do nabożeństwa, artykuły szkolne, pocztówki artystyczne w dużym wyborze.

Meble

F. K. Deręgowski
Toruń, Mickiewicza 127.
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa po cenah przystępnych.

A. Sokołowski.
Toruń, Rabiańska 13 (prywatne mieszkanie Wysoka 9. Pracownia stolarska wykonywa podług własnych wzorów kompletne sypialnie, pokoje stołowe, gabinety męskie i t.d. pod gwaranc.

Technika i mechanika

Maszyny do pisania i szycia
reparuje pod gwarancją fachowego wykonania. Zakł. reparacyjno-machaniczny.
K. Tułodziecki, Toruń, Małe Gar

M. Chmielewski i Ska.
Zakłady Przemysłowo Handlowe, T. z o. p. Tel. 424.
Toruń, ul. Małe Garbary nr. 17. Budowa Zakładów Przemysłowych i elektrycznych Instalacja siły i światła, naprawa dynamo i elektromotorów.
bary nr. 5.

Materjały budowlane

Materjał Budowlany
Tow. Akc. w Poznaniu
Oddział w Toruniu
Ul. Królow. Jadwigi róg Garbar Hurtownie i detalicznie sprzedaje wszelkie materjały budow.

Kawiarnie i cukiernie

Kawiarnia i Cukiernia „Automat"
Szeroka nr. 6 Telef. 197
Jako specjalność arabska mokka, likiery Baczewskiego i Bolca, piwa poznańskie i porter żywiecki. Wyśmienite wyroby cukiernicze.

ED. HOFFMANN
Cukiernia, Nowy Rynek 12, Tel. 618. Spec. zamówienia poza dom, pierwszorzędny wyrób. Zasada: niskie ceny.

Restauracje

RESTAURACJA „POD WIECHĄ"
wł. St. Spychalski ul. Piekary 21. Pierwszorzędna restauracja na miejscu. Ceny przystępne. Smaczne, tanie śniadania, obiady i kolacje. Zimne i ciepłe przekąski.

Krawiectwo

L. Sielski
Warszawski Zakład Krawiecki Toruń, ul. Mickiewicza nr. 113 wykonuje pierwszorz. garderobę damską, męską i wojskową po cenach przystępnych. Wykonanie solidne.

K. Lewandowski
Toruń, Żeglarska 28 I. p. Specjalny zakład krawiecki eleganckiej garderoby damskiej, męskiej i wojskowej. Materjały wszelkiego gatunku stale na składzie. Ceny przystępne.

Wojciech Woźniak
Toruń, ul. Szewska 18. Zakład krawiecki. Poleca się do wykonania pierwszorzędnej garderoby damskiej, męskiej i wojskowej po cenach przystępnych.

ALEKSANDER IWAŃSKI
Mistrz Krawiecki, ul. Kopernika nr. 37 II. p. Specjalny zakład krawiecki dla wojskowych umundurowań. Mody męskie podług najnowszych żurnali.

Wojciech Sucharski
Warszawski Zakład Krawiecki Toruń, Mickiewicza 118
Wykonuje pierwszorzędną garderobę cywilną i wojskową po cenach przystępnych.

Zakład Krawiecki Związku Inwalidów.
Toruń, ul. Wysoka
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres krawiecki po cenach **50% niżej taryfy.** Czysty dochód przeznacza się na zapomogi dla wdów i sierot po poległych.

A. Grabowski i S-ka
Toruń, ul. Szczytna 17. **Zakład krawiecki** wykonuje pierwszorzędną garderobę damską i męską. — Wykonanie solidne. — Ceny przystępne.

Franciszek Seidler
Toruń, ul. Prosta róg Jęczmiennej. Wykonuje podług miary garderobę damską i męską. Materjały wszelkiego gatunku stale na składzie.

Antoni Lendzion
Mistrz krawiecki
Toruń, Nowy Rynek 1
Wykonuje wszelką garderobę dla Pań i Panów pod gwarancją

Wyroby sanitarne

Dom Sanitarny — Dental Depot
W. Orczykowski.
Środki opatrunkowe, wyroby gumowe i chirurgiczne, aptecznie weterynaryjne oraz wszelkie przybory dentystyczne.
Toruń, ul. Kopernika 30.

Zakłady zegarmistrzowskie i złotnicze

Zakład Zegarmistrz.-Jubilerski
K. Karaszewski
Toruń, ul. Św. Katarzyny 12. poleca ślubne obrączki, zegary, zegarki i wszelką biżuterję w wielkim wyborze. — Ceny konkurencyjne.

E. Lewęglowski
Toruń, ul. Prosta (róg Jęczmiennej. Skład zegarmistrzowsko-złotniczy. Własna pracownia reparacyjna. Ceny umiarkowane.

Jan Nalaskowski
Toruń, Różana 5 (wejściez Piekar). Poleca zegary, zegarki oraz wszelką biżuterję. Ślubne obrączki. Własna pracownia reparacyjna. Ceny konkurencyjne. obsługa fachowa.

Józef Nawrocki
Ul. Szewska 24.
Skład zegarmistrzowsko - jubilerski. Zegary, biżuterja, zegarki w złocie i srebrze; ślubne obrączki szczerozłote. Własna pracownia repar. zegarków i biżuterji. Fachowe wykonanie.

Pianina

A. Zabel,
Toruń, ul. Kazimierza Jagiellończyka 6 parter prawo, blisko dworca miejskiego, poleca pierwszorzędne pianina z dobrej firmy zagr.

Różne

Samochody
Pomorska Fabryka Samochodów, Motorów i Maszyn
Bracia Cierpiałkowscy, Toruń, polecają samochody „Ford" i „Lincoln", motocykle „Puch" i „Cleveland", opony, benzynę i smary. — Reparacja samochodów e. c. t.

Pralnia Warszawska
Toruń, Mickiewicza 93.
Pranie i prasowanie sztywnej i miękkiej bielizny. Ceny przystępne — wykonanie solidne.

Pilnikarnia i Szlifiernia
Toruń, Piekary 27.
Juljusz Hoffmann
mistrz pilnikarski dawniej Seepolt. Polecam się do nacinania tępych pilników i raszpli każd. gatunku. Także wymieniam tępe na ostre za dopłatą. Nowe pilniki i raszple w każdym gatunku do nabycia.

EDMUND ORCZYKOWSKI
Skład przyborów tapicerskich i lnianych. Szewska 3. Poleca sznurki wszelkiego rodzaju, worki, sienniki, miotły, szczotki, powrozy, liny i t.d.

Uznanie Zarządu P. L. O. P. P. dla sekretarza p. Walerjana Zapały.

W następstwie przeprowadzonej w dniach 14., 15., 18. i 20. października br. na mocy art. 38 statutu szczegółowej rewizji Towarzystwa P. L. O. P. P., oraz na podstawie przedłużonego Zarządowi pro tokółu komisji rewizyjnej z dnia 20. i 22. października b. r. złożonej z pp. generała dyw. Leonarda Skierskiego, insp. III. armji, jako przewodniczącego, Michała Bulmerincqa, podprokuratora przy Sądzie Apel. i Kazimierza Junka, dyrektora Banku Polskiego, jako członków, w którym komisja rewizyjna uważa za swój obowiązek zaznaczyć, że administracja i energja P. L. O. P. P. dzięki energicznej i umiejętnej działalności sekretarza T-wa p. Walerjana Zapały oparta jest na zdrowych podstawach i rokuje przy dalszej intensywnej pracy jak najlepsze wyniki dla dobra tak doniosłej sprawy, — Zarząd P. L. O. P. P. jednomyślną uchwałą z dnia 6. listopada 1924 r. postanowił wyrazić sekretarzowi T-wa p. Walerjanowi Zapale, Naczelnikowi Wydziału Pom. Urzędu Wojewódzkiego swoje gorące uznanie i podziękowanie za całoroczną bezinteresowną, ofiarną, świadomą celu i wytrwałą, połączoną z wielkimi przeciwnościami pracę nad zorganizowaniem i rozwojem tak doniosłej dla Państwa i społeczeństwa instytucji.

Powyższą uchwałę postanawia Zarząd P. L. O. P. P. podać do wiadomości publicznej.

Toruń, dnia 6. listopada 1924 r.

Zarząd P. L. O. P. P.

Prezes: Jan Brejski; wiceprezes: dr. Józef Wybicki, starosta krajowy; skarbnik: inż. Józef Chrzanowski, prezes T-wa Przemysłowców; ks. dziekan Stanisław Pełka; Ignacy Illech, prezes Korporacji Kupców; ppłk. Szt. Gen. Stanisław Wecki, Szef Szt. Gen. Insp. II. armji; ppłk: Roman Florer, komendant Szkoły Obserwacyjnej i Strzelców Lotników; mjr. Jan Welszlegier, komendant Centralnej Szkoły Aerostatycznej.

NIE „72", ALE CHOPÓW REMONTA.

Chochliki drukarskie chodzą po ludziach. Jedno z tutejszych pism ogłosiło w dzisiejszym n-rze (sobota), że nagrodę Nobla otrzymał Remont za Chopów.

Może to był remont kieszeni redaktorskiej po czwartkowej grogowej libacji?

Kto tworzył i budował Polskę?

Bo o tem mówi „Słowo Pomorskie."

W wczorajsem „Słowie Pomorskiem", w artykule p. n. „Mniej histerji", poświęconym znowu p. min. Skrzyńskiemu, czytamy m in.:

„Wystarczy wspomnieć, kto tworzył i zbudował Polskę, wystarczy wspomnieć o p. Romanie Dmowskim i Komitecie Narodowym, o Mussolinim i marszałku Fochu..."

A więc: Polskę tworzyli i budowali pp. **Roman Dmowski, Mussolini, Foch...**

Nie Legjony, nie dzieci Lwowa, nie powstańcy wielkopolscy i pomorscy, nie bohaterzy z pod Waszawy — nie! Polskę stworzyli i zbudowali pp. Dmowski, Foch i... Mussolini.

Tak twierdzi endeckie „Słowo Pom.", a ponieważ wszystko, co mówią endecy, jest prawdziwe i święte — więc i to, że m. in. p. **Mussolini** zbudował Polskę i podarował ją Polakom.

Dobre, co? Autor tyh niepoczytalnych bredni stanowczo winien przejechać się do świecia, bowiem — jak zauważamy — ataki histerji, które miewa po przeczytaniu nazwiska „Skrzyński", bardzo poważnie naruszyły jego władze umysłowe.

Tydzień Akademika.

Piękny i godny naśladowania przykład troski o młodzież akademicką dała stolica Polski Warszawa. W pierwszym zaraz dniu „ygodnia Akademika" pospieszyła cała ludność Warszawy z pomocą swej młodzieży, składając dla niej wielkie sumy pieniężne i nabywając kilkadziesiąt tysięcy losów loterji fantowej i „Kół szczęścia" urządzonych na dochód młodzieży akademickiej.

Ten przykład stolicy powinien podziałać na cały naród, a zwłaszcza na społeczeństwo pomorskie, które powinno o tem pamiętać, że na całym Pomorzu niema żadnej wyższej uczelni, a młodzież tutejsza, odbywając wyższe studja zdala od stron rodzinnych znajduje się częstokroć w szczególnie opłakanych warunkach.

Prosimy więc WPanów Starostów, Prezydentów miast i Burmistrzów o przeprowadzenie w „Tygodniu Akademika" energicznej i gorliwej akcji w kierunku zebrania jak największych funduszów na rzecz naszej młodzieży akademickiej, tej najcenniejszej części i przyszłości Narodu.

Zebrane kwoty prosimy odsyłać bezzwłocznie na nasz rachunek bieżący i w tym celu przesyłamy odpowiednią ilość czeków P. K. O.

Wydział Wykonawczy Komitetu Wojew. Pomorskiego Pom. Pol. Młodzieży Akademickiej:

Dr. Wachowiak, przewodn.

Zapała, zast. przewodn.

Podając powyższe do wiadomości, proszę gorąco wszystkich, którym przedłożone zostaną listy, kursujące po Urzędach i Towarzystwach o łaskawe składanie datków choć drobnych.

Niech za przykładem Warszawy stolica Pomorza da dowód że jej na sercu leży byt naszej uczącej się młodzieży Pomorskiej.

Toruń, dnia 14. listopada 1924 r.

Za Komitet lokalny:

T. Janowski.

Dwa trupy pławiące się w kałużach krwi!

Morderstwo oberżysty i jego matki w Terespolu. Mordercy - w cieniach nocy - chwilowe znaleźli schronienie.

TERESPOL, 14. 11. (Kor. wł.) Wioską naszą wstrząsnęła dzisiaj rano tragiczna wiadomość o popełnionem morderstwie w nocy z czwartku na piątek, na osobie miejscowego oberżysty **Strehlana i jego matce.**

Niewyśledzeni dotąd sprawcy wtargnęli do oberży w celach rabunkowych. Natrafiwszy prawdopodobnie na opór zbudzonego ze snu gospodarza

zamordowali go,

a chcąc się pozbyć świadka zbrodni — zamordowali również

i matkę jego, leżącą w łożku.

Rano, kiedy pierwszy z ineresentów zastał drzwi oberży zamknięte a na jego dobijanie się nikt nie odpowiadał, wszedł tenże od podwórza do mieszkania przez niezamknięte drzwi.

Tu przedstawił się oczom jego **grozą przejmujący widok.**

Na podłodze w kałuży krwi leżały **zastygłe już zwłoki oberżysty,** w łóżku zaś z przedśmiertnego strachu, z szerok rozwartemi oczyma **leżał trup matki oberżysty.**

W mieszkaniu panował nieład, a poprzewracane rzeczy świadczyły **o krwawej gospodarce,** jaką tu prowadzili zbrodniarze.

Zauważono również **brak różnych przedmiotów,** które widocznie mordercy zdołali unieść ze sobą, opuszczając niespostrzeżeni miejsce zbrodni.

Zawiadomiony o tragicznym wypadku posterunek policyjny, wszczął bezzwłocz nie dochodzenia, które niewątpliwie **uwieńczone zostaną pmyślnym rezultatem** a zbrodniarze nie ujdą **karzącej sprawiedliwości.**

Ofiara własnej nieostrożności.

Upadek na bruk z II piętra.

Wczoraj w godzinach rannych służąca **Marta Streich,** lat 22, chcąc oczyścić szczotką zaległe z okien w mieszkaniu przy ul. Konopnickiej nr. 15, przechyliła się tak nieszczęśliwie, **że wypadła z drugiego piętra na bruk ulicy.** Że ofiara własnej nieostrożności nie poniosła **śmierci na miejscu,** zawdzięczyć winna przypadkowi, albowiem spadając, trzymała w ręku szczotkę opatrzoną długiem drążkiem, który ponowo uderzył o bruk i mimo że pod ciężarem spadającej **złamał się,** jednak **złagodził śmiertelny upadek.**

Ofiarę wypadku — w stanie bardzo poważnym — przewieziono do Lecznicy miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, premjera patrjotycznego dzieła Gabrjeli Zapolskiej **„Sybir"**, malującego barwne, dosadne obrazy martyrologji zesłańców polaków na mroźnym etapie dalekiej Azjatyckiej północy.

Sztuka otrzymała nową wystawę dekoracyjno- kostjumową. Reżyserował p. **Wiśniewski,** udział bierze cały niemal zespół, a w scenach zbiorowych uczestniczy Szkoła Dramatyczna.

W niedzielę **poranek o godz. 12,30 „Bajki" dla dzieci** o całkowicie nowym programie **(ceny najniższe).**

O godz. 3,30 popoł. po cenach do połowy zniżonych pełna przepięknych melodji operetka J. Straussa **„Zemsta nietoperza".** Dyryguje dyr. **Yrley-Jurkiewicz.**

Wieczorem po raz 2-gi patrjotyczny **„Sybir"** Zapolskiej, który niewątpliwie wzbudzi wielkie zainteresowanie.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Miejscowego Komitetu Obrony Preciwgazowej przy liście z dnia 11. li-Wyrażając na tym miejscu gorące podziękowanie, Zarząd Kom. Obr. Przeciwgazowej zaznacza, że jest to pierwsza stopada b. r. otrzymał 200 zł (wyraźnie: dwieście złotych) jako donowaną ofiarę na rzecz Instytutu Przeciwgazowego od Thorner Brotfabrik ,Toruńska Fabry ka Chleba). znaczniejsza ofiara, złożona na wymieniony cel przez miejscowe sfery kupieckie względnie przemysłowe.

KONCERT.

Ruchliwe Koło Śpiwu **„Moniuszko"** w Toruniu urządza w **niedzielę, dnia 16. listopada 1924 r.** w małej sali „Parku Wiktorji" **Koncert** przy współudziale chóru męskiego **„Lutnia"**, którym dyrygować będzie znany dyrygent p. prof. **Pięta.**

Chór **„Moniusko"** prowadzi p. **B. Piątkowski.**

Początek tego ze wszech miar sympatycznego zapowiadającego się koncertu, naznaczono na godz. 7 i pół wieczorem. Ceny wejścia bardzo przystępne, winny ściągnąć na koncert wszystkich tych, którzy kochają pieśń polską.

Po koncercie odbędą się tańce.

WYROKI IZBY KARNEJ SĄDU OKRĘGOWEGO W TORUNIU.

Izba Karna Sądu Okręgowego w Toruniu zasądziła:

1. **W dniu 6. listopada 1924 r.:** Drogomistrza **Władysława Marciszewskiego** z Stablewi pow. Chełmno za sprzeniewierzenie na karę więzienia przez 6 **miesięcy.**

2. **W dniu 7. listopada 1924 r.:** Właściciela realności **Fritza Strehlmana** z Torunia za lichwę mieskaniową na grzywnę w kwocie 150 złotych.

33. **W dniu 11. listopada 1924 r.:** Słu-

---

będę ubierał się tylko w zielone spodnie i czerwoną marynarkę! Albo może pani woli pójść ze mną na chwilkę do pobliskiej cukierni? Życzenie pani jest dla mnie rozkazem!

Wybrała to ostatnie.

Młody Parys zzieleniał ze złości, lecz panował nad sobą i zdobył się na powagę, należną dorosłemu mężczyźnie. Wycedził jedynie przez zęby pod adresem swego ideału słowo: „żmija", poczem zmarasz zwrócił się z tupetem do mnie:

— Pański bilet wizytowy!.

— Mam kochasiu! Oto mój bilet, dziecko drogie! Bywam w domu i przyjmuję interesantów od godziny piątej do siódmej wieczorem. Jeśli czas ten nie konwenjuje panu, proszę pofatygować się pomiędzy pierwszą a trzecią w nocy. Jestem do pańskich usług. Uprzedzam jednak: strzelam się tylko na armaty, działa oblężnicze dwunastocalowe. Na wypadek, gdyby sądzono mi było zostać na placu, zwracam się do pana z góry z ostatnią przedśmiertną prośbą: chciałbym mieć na kamieniu grobowym mego wyryte wszystkie 16 „masculina", które się w pierwszym przypadku kończą na „is". Błagam pana, zabierz pan ze sobą te wszystkie „masculina", gdy będziesz wybierał się na plac pojedynku!

Odwrócił się do mnie plecami i odszedł.

Pozostałem sam na sam z pensjonarką.

— Piękna panieneczko! — zacząłem. — Czy nie wie pani przypadkiem, ile soli należy użyć do zupy szparagowej? Widzi pani, zupa szparagowa — to mój ideał. Napisałem nawet cykl, złożony z 30 sonetów, poświęcony tej rajskiej potrawie. Zwykle jadam zupę szparagowa po wódce i zakąsce.

Dzieweczka nie wiedziała na razie, czy ma się śmiać, czy gniewać.

— O najpiękniejsze z stworzeń! — ciągnąłem dalej. — Gwiazdo na moim firmamencie! Zawsze marzyłem o szlachetnej, dobrze wychowanej dziewicy, która umiałaby dać mi odpowiedź na pytanie, mające tak wielką wagę w życiu, — ile też teraz kosztuje główka kalafioru?

Chciała odejść, lecz ją błagałem dalej: — Nie pozostawiaj mnie pani samego, nie rzuciwszy światła na gnębiące mnie wątpliwości. Pani nie jest w możności zrozumieć, jak ja cierpię z powodu tych kwestji. Od dnia urodzenia prześladuje mnie nęcące pytanie: ile minut należy gotować jajko na twardo. Błagam panią, chciej mi odpowiedzieć na to!

Tego było już za wiele. Pensjonarka czyniła widoczne wysiłki, aby się nie rozpłakać. Muszę jednak przyznać, że zachowanie się jej było ponad wszelką krytykę. Zmierzyła mnie zwrokiem od stóp do głów i rzekła:

— Ordynus!

Poczem odeszła z miną obrażonej królowej.

Nazajutrz otrzymałem list treści następującej:

„Łaskawy Panie:

1. Pogardzam Panem!
2. 16 „masculina" na „is" są mi nieznane.
3. Pogodziliśmy się. Narzeczona opowiedziała mi wszystko o panu i nazwała pana „obżartuchem"!
4. Jeśli pan jest prawdziwym mężczyzną, powinien pan natychmiast skończyć ze sobą na śmierć!"

Naturalnie, „nie skończyłem z sobą na śmierć", lecz natychmiast postanowiłem opisać tę historyjkę i poświęcić ją memu młodocianemu przeciwnikowi i wszystkim jego rówieśnikom!

Musiałem się zemścić!

żącą **Martę Loczyńską** z Toruniaza l.radzież na karę więzienia przez 2 mies.

Służącą **Helenę Kłoś** bez stałego miejsca zamieszkania za oszustwo na karę więzienia przez 2 miesiące.

Franciszka Chylickiego z Torunia za kradzież na trzy lata ciężkiego więzienia utratę praw czci obywatelskich przez 10 lat i dopuszczalność dozoru policyjnego.

Franciszka Kupka z Torunia za kradzież na karę więzienia przez 3 mies.

Antoniego Polińskiego z Torunia za kradzież przez 2 miesiące więzienia.

Rozalję Jasińską z Torunia za paserstwo na karę więzienia przez 1 tydzień.

Robotnika **Wasiliego Isculescul** false Lehrmann, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież na karę więzienia przez 7 miesięcy i 3 tygodnie aresztu.

Krawca **Albina Ceglewskiego** z Torunia za napad rabunkowy na karę więzienia przez 1 rok.

Sprostowanie.

Przez pomyłkę tut. kancelarji podano, jakoby oskarżeni Zofja Wieczorkowska i Franciszka Szybschreiberowa z Aleksandrowa zostały skazane a to Wieczorkowska na 1 miesiąc więzienia, Szybschreiberówna na 2 tygodnie aresztu.

Omyłka ta prostuje się o tyle, że obydwie oskarżone zostały dnia 3. października 1924 r. uwolnione w zupełności od oskarżenia przez I. Izbę Karną Sądu Okęgowego w Toruniu.

KONCERT HELENY FOTYGO.

„Pomorskie Tow. Muzyczne“ na niedzielę, dnia 16. b. m. zapowiada w sali „Dworu Artusa“ koncert śpiewaczki **Heleny Fotygo.** Koncert ów obiecuje być wysoce interesującym jak ze względu na repertuar tak i na niezwykłe zalety śpiewaczki które z uznaniem podkreśla prasa miejscowa i zagraniczna.

P. Fotygo ostatnio była primadonną opery w Charlottenburgu, po powrocie zaś do kraju koncertowała z niezwykłem powodzeniem w większych miastach Polski (Łodzi, Poznaniu i t. d.) zdobywając sobie uznanie prasy jak i publiczności. Należy spodziewać się, że koncert ten licznie odwiedzi publiczność pragnąca wrażeń prawdziwie artystycznych. Początek koncertu o godz. 8-ej wiecz. Bilety od 5—2 złotych do nabycia w księgarni **„Ignis“**, ul. Szeroka nr. 37. Uczniowie gimn. męskiego i żeńskiego oraz seminarjum za okazaniem legitymacji płacą po 50 gr. — Członkowie P. T. M. korzystają ze zniżki 25 proc.

Co grają w Teatrze?

Dziś.

„Sybir“.

Jutro.

O godz. 12,30 popoł. **„Bajki“** dla dzieci.

O godz. 3,30 popoł. **„Zemsta nietoperza“.**

Wieczorem **„Sybir“.**

Marja Janina z Łęczyńskich
Pankowa
żona oficera
zasnęła w Panu, 13 listopada 1924 r. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15. o g. 3-ej po poł. z kościoła garnizon.

Stroskany
Mąż i rodzina

W sobotę, 15. o godz. 10-ej Msza św. w kościele garnizonowym.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że stosownie do uchwały Magistratu z dnia 13 b. m. taryfa autobusowa w ruchu pasażerskim wynosić będzie:

Dniem za przejazd na linji Dw. Główny, Dw. Miejski, wzgl. odwrotnie

1. jednorazowo . . . . 30 gr.
   karta abonamentowa (10 jazd) 2,50 zł.
2. za przejazd na linji Dw. Gł., Dw. Miejski, wzgl. odwrotnie z przesiadką na tramwaj linji pierwszej (Bydgoskie przedmieście) — jednorazowo 40 gr.
   karta abonamentowa (10 jazd) 3,50 zł.

Nocą za przejazd Dw. Gł. — Dw. Miejski — Ratusz, względnie odwrotnie — jednorazowo . . . . 60 gr.

Uwaga:

1. Dzieci do lat 3-ch, trzymane na ręku są wolne od opłaty.
2. Za pakunek ponad 5 kg. opłaca się bilet normalny. Bagaż umieszcza się na dachu autobusu. Bagażu ponad 25 kg. wzgl. o rozmiarach nieodpowiednich nie przyjmuje się.
3. Karty dziesiątkowe nie są ważne w nocy t. j. w czasie od godz. 22½ do g. 7-ej.

Z poważaniem

Dalbor.

Konkurs.

Komitet Wykonawczy Pierwszej Pomorskiej Wystawy odbyć się mającej w Grudziądzu, w wrześniu 1925 r., poszukuje (633

dyrektora wystawy

na czas od 1. 1. do 1. 11. 1925 r. — Reflektanci winni nadesłać swoje oferty, zawierające życiorys, referencje oraz warunki w zamkniętych kopertach z napisem „Konkurs na dyrektora Wystawy“ do dnia 1. 12. 1924 r. pod adresem: Prezydjum Komitetu Wykonawczego Pierwszej Pomorskiej Wystawy — Magistrat — Grudziądz.

Zgłosić zechcą się tylko reflektanci, którzy w dziedzinie tej mają dostateczną rutynę.

Grudziądz, dnia 12. 11. 1924 r.

Komitet Wykonawczy
prezes (—) Włodek, prezydent miasta.

Ceny prenumeraty: Miejscowa 2,50 zł., z odnoszeniem lub zamiejscowa 2,75 zł., zagranicą 4,00 zł. Ceny ogłoszeń: W tekście specjalne 15 gr. milimetr, zwyczajne 10 gr. milimetr. Drobne ogłoszenia 5 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia zagraniczne i tabelaryczne o 50% drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Administracja otwarta od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Redakcja od 4.30 do 6-ej

Wydawca: WŁADYSŁAW BŁOŃSKI. Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i S-ka w Toruniu. Redaktor odp. PAWEŁ WAWRZASZEK.